



ŁUKASZ WIĄCEK

# To jest fajka!

## Reinterpretacja formy w malarstwie Piotra Korola

← PIOTR KOROL, FAJKA 5.12.2019, SPROSZKOWANA FAJKA, SPOIWO AKRYLOWE, PŁÓTNO, 46×33×4 CM

**OBRAZ JEST SUMĄ ZNAKÓW PLASTYCZNYCH,  
KTÓRYMI MALARZ UTRWALA SVOJĄ MYŚL – JEST PROWOKACJĄ,  
POWINIEN ZMUSIĆ ODBIORCĘ DO MYŚLENIA.<sup>1</sup>**

73

Przewrotne nawiązanie do tytułu obrazu René Magritte'a, który pod namalowaną na płótnie fajką umieścił słowa: *Ceci n'est pas une pipe*, stanowi pretekst do kontynuacji trwającej dyskusji o związku nie tylko słowa z obrazem, lecz także słów i obrazów z rzeczywistością.<sup>2</sup> W twórczości Piotra Korola możemy dostrzec nawiązanie lubelskiego artysty zarówno do obrazu surrealistycznego malarza, jak i do myśli francuskiego filozofa Michela Foucaulta oraz jego indywidualne zmagania z zastaną materią istniejącego przedmiotu. Tym samym próba rozbicia przez malarza pierwotnej formy tytułowej fajki oraz działania prowadzące do zobrazowania jej „na nowo” nie tylko burzą Platońską ideę *mimesis*, ale wprowadzają pojęcie „reduktywności”, kierujące widza do odbioru dzieła sztuki, które ma swoją własną rację bytu i nie służy komentowaniu czegokolwiek poza sobą.<sup>3</sup>

Piotr Korol w nowym cyklu *Przedmioty* pokazał prace, w których powrócił do malowania pyłem uzyskanym z rozdrobnionych przedmiotów,

1 S. Papp, VI wystawa Grupy Krakowskiej. *Współczesność* R. 10: 1965 nr 14, cyt. za.: B. Kowalska, *Polska awangarda malarska 1945–1970*, Warszawa 1975, s. 68.

2 M. Foucault, *To nie jest fajka*, przeład T. Komendant, Gdańsk 1996.

3 Zob.: G.J. Blum-Kwiatkowski, *O sztuce reduktywnej* [w:] *Sztuka reduktywna*, Lublin 2003, s. 3.

prezentując zupełnie nową świadomość wykorzystywanej materii (pierwotna koncepcja proszkowania obiektów pochodząca z 2006 roku, wywodząca się od *Martwej natury z dzbankiem*, została wzbogacona dzięki wiedzy i doświadczeniu z pracy nad obrazami z cyklu *Obrazy obrazu* z roku 2015). Tytułowa *Fajka* pozbawiona została swojej pierwotnej formy, jednak proces proszkowania przedmiotu odbywał się z wielką dbałością o czystość otrzymanej materii. Artysta skupił uwagę nie tylko na materiale, ale również na sposobie jego pozyskania. Troska o czystość materii powstałej ze startego przedmiotu, a także jego całościowe wykorzystanie w późniejszym procesie malarskim pozwoliły, za pomocą destrukcji, na przeniesienie oraz reinterpretację obiektu w zupełnie nowy sposób. Struktura pyłu istnieje tu w różnych postaciach znaczeniowych, obrazuje tymczasowość związaną z fizyczną i ideową przemianą przedmiotu.

Artysta, używając czystej materii pochodzącej z konkretnych obiektów, poddaje dany przedmiot dalszej refleksji. Pozbawiając go pierwotnego kształtu przez proszkowanie, a następnie wykorzystanie całego pozyskanego materiału, nadaje mu dodatkową wartość znaczeniową w trzech kategoriach: destruktu (rezultatu proszkowania), budulca (materiału, który tworzy nowy obiekt) oraz znaku, który w tym złożonym procesie twórczym pozwala na nowo zrozumieć istotę przedmiotu.<sup>4</sup> Nie można również pominąć procesu malowania obrazu. Twórca, malując fajkę pyłem pozyskanym z fajki, skupia uwagę widza na rozedrganych cząsteczkach materii, która stanowi istotę obiektu, zarówno pod względem znaczeniowym, jak i materialnym. Malarz wysuwa zatem materię na pierwszy plan, ukrywając przed widzem *malarski gest*. Nie oznacza to jednak, że ów gest nie istnieje. Jest nie tylko obecny, ale również istotny, stanowi pewnego rodzaju „liryczny zapis” nawarstwiającej się faktury. Każda kolejna warstwa nakładana jest jednym ruchem szpachlą. Naniesiona wówczas materia zawiera wspomniany (choć ukryty) *malarski gest*, który niekiedy wybrzmiewa i ujawnia się, gdy wystąpi rysa. Wspomniana *rysa – skaza* lub *defekt*, jest najczęściej rezultatem zbyt mocnego lub zbyt lekkiego nałożenia materii na płótno, uwidaczniając kierunek, w którym zmierzała ręka artysty. Niekiedy jednak powstała zmaza, jako zarys wędrówki po podobrazie większej cząsteczki farby, ubogaca dany obiekt, nadając mu dodatkowy, choć niezamierzony pierwotnie walor, który – jeżeli zostanie zaakceptowany przez artystę – może stanowić wzmacniający element w empirycznym odbiorze dzieła.

W tworzonych obecnie obrazach, malowanych sproszkowaną materią przedmiotów, Piotr Korol nie tylko łączy doświadczenia związane ze ścieraniem obiektów. Co istotne, dokonuje podsumowania swoich wcześniejszych rozwiązań artystycznych. W jego pracach możemy bowiem doszukać się równorzędności między linią a kolorem, efektami

światłocieniowymi a fakturą. Malarz tworzy zgeometryzowane układy składające się z jednej lub kilku zestawionych form istniejących i współzależnych na określonej płaszczyźnie. Owe nabudowywane na płótnie przestrzenie reliefowe o zniuansowanej strukturze, choć na pozór statyczne i monochromatyczne, w rzeczywistości stanowią rozwibrowaną, mieniającą się wieloma odcieniami, trójwymiarową i nieokreśloną powierzchnię. Materia w przemyślany sposób, precyzyjnie nakładana przez Korolę na płótno piętrzy się i nawarstwia, umożliwiając malarzowi operowanie powstającymi przy zmianie oświetlenia złudzeniami optycznymi. Poruszają one tkankę obrazu, wywołując w odbiorcy niepokój związany z ulotnością zmieniającej się zgeometryzowanej struktury płótna. ✖

✦ PIOTR KOROL, FAJKA, 2019, SPROSZKOWANA FAJKA, SPOIWO AKRYLOWE, PŁÓTNO, 41×33 CM, 27×41×4 CM

